

E 85/04
C 3/04

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr - Nr 69 (6099)
NIEDZIELA, 22. III. 64 r.
PONIEDZ., 23. III. 64 r.

Min. Sprawiedliwości o projekcie nowej ustawy

Zbrodnie hitlerowskie nie ulegną przedawnieniu

WARSZAWA PAP. Zgodnie z obowiązującymi przepisami w maju 1965 r. upływa 20-letni termin przedawnienia ścigania zbrodni popełnionych przez hitlerowców w okresie drugiej wojny światowej. Polska opinia publiczna zaniepokojona jest tym, że wielu zbrodniarzy hitlerowskich mogłoby w ten sposób uniknąć wymierzenia im sprawiedliwości. Władom bowiem, że w NRF tylko niewielka ich część została dotychczas pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

Przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — minister sprawiedliwości — MARIAN RYBICKI udzielił na ten temat przedstawicielowi PAP — red. Maurycemu Kamienieckiemu następującej wypowiedzi:

Hitlerowscy zbrodniarze wojenni — powiedział min. Rybicki — którzy dopuścili się przestępstwa ludobójstwa, podlegają w PRL ściganiu i karaniu na mocy dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zbrodni i zeznania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego.

Na mocy umów międzynarodowych zbrodniarze hitlerowscy mieli być wydawani przez władze państw sprzymierzonych okupujących Niemcy władcom państw, na terenie których popełnili zbrodnie — w celu ich osądzenia.

Polskie władze wymiaru sprawiedliwości zebrały materiały obciążające przeciwko ok. 12 tys. zbrodniarzy hitlerowskich. Jednak z terenów Niemiec zachodnich udało się uzyskać wydanie w pierwszych latach po wojnie jedynie ok. 1 800 przestępców.

W NRF tylko bardzo mała część zbrodniarzy hitlerowskich została dotychczas pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Już obecnie możnaby mieć pewność, że do maja 1965 r. przeciwko ogromnej większości zbrodniarzy nie zostaną wszczęte kroki przerywające bieg przedawnienia. Na skutek tego zbrodniarze ci ujdą sprawiedliwości w NRF.

Na posiedzeniu plenarnym Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 9 grudnia ub. r. wysunięto postulat wstrzymania przedawnienia ścigania sprawców zbrodni hitlerowskich.

W tym stanie rzeczy Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt ustawy, której celem jest zapobieżenie uniknięciu odpowiedzialności karnej przez zbrodniarzy hitlerowskich winnych najcięższych przestępstw przeciwko ludkości, popełnionych w czasie ostatniej wojny.

Projekt ustawy przewiduje, że w stosunku do sprawców zbrodni określonych w art. 1 ust. 1 wspomnianego dekretu z sierpnia 1944 r. przedawnienie nie działa, jeżeli nie można było wsząć lub prowadzić postępowania karnego na skutek nie ujawnienia lub nie ujęcia sprawcy albo nie wydania sprawy przebywającego za granicą.

Należy sądzić, że uchwalenie tej ustawy uczyni zadose postulat opinii publicznej, która nie chce i nie może pogodzić się z perspektywą bezkarności wielu nie ukaranych dotychczas zbrodniarzy hitlerowskich, winnych najcięższych zbrodni w okresie okupacji.

Delegacja ZSRR z N. Chruszczowem udaje się na Węgry

BUDAPESZT PAP. W najbliższej przyszłości przybędzie na Węgry z oficjalną wizytą przyjaźni na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego, delegacja Związku Radzieckiego z I sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, N. S. CHRUSZCZOWEM na czele.

Polityka „twardej ręki“ USA wobec Ameryki Łacińskiej

WASZYNGTON PAP. Trzydniowa narada ambasadorów Stanów Zjednoczonych w kra-



jach Ameryki Łacińskiej, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w Waszyngtonie, wywołała liczne pogłoski, że Stany Zjednoczone przygotowują się do „zmiany” swej polityki wobec krajów Ameryki Łacińskiej.

Sędziowie pod strażą...

LONDYN PAP. Sędzia prowadzący w Aylesbury proces osób oskarżonych o udział w wielkim napadzie na pociąg pocztowy w Anglii nakazał, by rodziny 12 sędziów przysięgłych były strzeżone dniem i nocą przez policję w celu zapobieżenia wywieraniu wpływu na sędziów.

Zarządzenie to spowodowane zostało próbą przekupienia jednego z sędziów przysięgłych, który powiedział natchemiasz o tym sąd.

Dziś
tj. 22. III. 64 r.
(niedziela)
PDT
czynny
W GODZ. 11-18.
749-K

11-letnia matka

LONDYN PAP. 11-letnia dziewczynka, której nazwiska nie podano, urodziła 17 bm. dziecko w szpitalu w Johannesburgu (Republika Południowo-Afrykańska). Ta najmłodsza matka w Afryce Południowej oraz jej dziecko czują się dobrze.

Odcięci na wysokości 4 tys. m

Na pomoc rannym polskim alpinistom

Ratownicy już na miejscu wypadku

PARYŻ PAP. Agencja France Presse podaje szczegóły akcji ratunkowej w Alpach prowadzonej dla uratowania czterech alpinistów — dwóch Polaków, jednego Szwajcara i jednego Niemca — którzy od 4 dni zablokowani są na masywie Dent d'Herens na wysokości powyżej 4000 metrów. Jak wiadomo, dwaj alpinisci polscy to JERZY HAJDUKIEWICZ i KRZYSZTOF BERBEKA, obydwa z Zakopanego.

Do akcji ratowniczej zmobilizowano helikoptery. AFP podaje, że jeden helikopter zdołał przedostać się w pobliże alpinistów i zrzucić im żywność, herbatę, koce, drewno do rozpalania ognia itp. Obaj alpinisci polscy — pisze agencja — leżą w swoich śpiworach, dwaj pozostali siedzący przy nich, dawali znaki pilotowi helikoptera, gdzie ma zrzucić ładunek. Helikopter nie mógł jednak wylądować ze względu na złą porośnię. Równocześnie, nie dwie ekipy ratowników, w sumie 14 ludzi, zbliżają się do alpinistów.

rech alpinistów. Natychmiast wzięli oni dwóch rannych Polaków i zaczęli schodzić. Według relacji agencji ekipy ratunkowe chcą zejść na wysokość 3300 m. Tam mają wylądować helikoptery i przewieźć wszystkich do Zermatt.

W akcji ratunkowej brał udział sławny pilot alpejski Geiger.

Wypadek nastąpił w momencie, gdy alpinisci schodzili w dół po zdobyciu Dent d'Herens, jego ściany północnej. Polacy spadli z wysokości około 100 metrów i są ranni. Cztery alpinisci należą do grupy zesłań, by zaalarmować pogotowie górskie, dwaj inni natomiast zostali na miejscu przy rannych.

OSTATNIE wiadomości zachodnich agencji prasowych donoszą, że w sobotę około godziny 15 ratownicy szwajcarscy dotarli do czte-

„Brat“ Bormanna - oszustem

NOWY JORK PAP. Jak donosi z Sao Paulo agencja UPI, człowiek który twierdził, że jest bratem Martina Bormanna i nazywa się Richard Bormann, przynajmniej do oszustwa.

Na kilka minut przed poddaniem go testowi prawdziwości oświadczeń, że podał fałszywe dane i że jego właściwe nazwisko brzmi Richard Rotnik.

Największy omlet świata

DOROCZNA wystawę rolniczą w Paryżu odwiedziła m. in. popularna piosenkarka FRANCOISE HARDY. Poczestowano ją największym omletem świata — wykonanym z 250 jaj. Jak wiadomo, żółtka świetnie robią na głos, ale czy smażone również?

(CAF)

Min. Gromyko przybył do Finlandii

HELSINKI PAP. Na zaproszenie rządu fińskiego ze Sztokholmu przybył w sobotę do Helsinek z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych ZSRR A. GROMYKO wraz z małżonką.

Odpowiadając na pytania przedstawicieli telewizji fińskiej w sprawie rozmów ze szwedzkimi mężami stanu na temat zapowiedzianej wizyty przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. CHRUSZCZOWA w krajach północnych, min. Gromyko oświadczył: rad jestem, że mogę stwierdzić, iż zarówno strona radziecka, jak też strona szwedzka uważają zapowiedzianą wizytę za doniosły krok w kierunku dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między ZSRR a SZWECJA.

Agresywne apetyty Turcji

SOFIA PAP. Ukazujący się w Stambule dziennik „Milyet” pisze, że piątkowe posiedzenie rządu tureckiego poświęcone było aktywizacji przygotowań wojennych w związku z sytuacją na Cyprze.

Obok manewrów tureckiej marynarki wojennej, które wznowiono 20 bm. na wodach międzynarodowych w pobliżu Cypru, obserwuje się wzmoczone przygotowania również w wojskach lądowych.

Tureckie przygotowania wojenne nie ograniczają się już tylko do Iskenderun lecz obejmują również strefę Morza Egejskiego. W piątek 3 tureckie okręty wojenne zarzuciły kotwice w pobliżu wyspy Bozdaad na Morzu Egejskim nie daleko wejścia do Cieśniny Dardaneelskiej.

Piechotą na Biegun

LONDYN PAP. Bjorn Staib i jego towarzysze rozpoczęli 19 marca marsz w kierunku Bieguna Północnego. Marsz rozpoczął się z obozowiska położonego w pobliżu kanadyjskiej bazy Alert na północnym cyplu wyspy Ellesmere.

Cała wyprawa potrwa około 10 tygodni. Od czasu ekspedycji admirała Peary'ego w 1909 roku nikt nie dotarł piechotą do Bieguna.

Zbocianego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem.
 S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.
 M/S „MODLIN” — z Hamburga z drobnicą.
 M/S „SOLA” — z Rouen i Antwerpii z drobnicą.
 M/S „SKIERKA” z Rotterdamu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „MARBORK” — do Danii z węglem.
 S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.
 M/S „KOLEJARZ”
 NA MIEJSCIE

FLAGOWY statek PZM — m/s „Kolejarz”, idący ze Szczecina do Conakry został zepchnięty na Zalewie Szczecińskim przez lod na mieliznę. Po kilkugodzinnnej akcji, dzięki pomocy holownika „Swiatowid”, statek zdołał zejść z mielizny. Kontynuuje on rejs do Afryki Zachodniej.

W PORCIE:

W CIAGU ostatnich doby portowcy przeładowali 20 tys. ton towarów. W porcie przebywa 30 statków. Fryz elevatorze s/s „Agia Marina”, bandery greckiej, wyładowuje 10 tys. ton pszenicy z Argentyny dla NRD. Fryz nabieżu Czesłowski, „Kikis”, kontynuuje wyładunek indyjskiej drobnicy dla kraju, a na Starówce szwedzki „Sintur” wyładowuje diki dla i dla Czechosłowacji.

NA ŁOWISKACH:

W REJONIE nad Nowej Fundlandii i Labradoru łowią obecnie 4 trawlerzy — przetworzili: „Dalmo”, „Jowisz”, „Kastor” i „Uram”. Średnia wydajność z dnia na statek wynosi ponad 30 ton ryb, w tym ok. 70 proc. dorsza i 30 proc. karmazyna.

ŁOWISKA afrykańskie eksploataowane są przez 4 trawlerzy-motorowce „Odry” z Swinioujścia: „Jarno”, „Miodwice”, „Snardwy” i „Wicko”. Średni połów z dnia wynosi na statek ok. 9 ton.

NA WODACH norweskich znajdują się 22 trawlerzy oraz 12 lugrotawlerzy. Statki te od 3 dni nie łowią ze względu na nie sprzyjające atmosferyczne. 20 bm. siła wiatru w tym rejonie dochodziła do 11 stopni Beauforta.

Nie tylko w USA

„Tranzystorowe serce” skonstruowano w Poznaniu

POZNAŃ (BN-T PAP). W tych dniach obiegła polską prasę sensacyjna wiadomość o węgierskiej dziewczynce, którą uratowano od śmierci przez zainstalowanie „tranzystorowego serca” amerykańskiej produkcji.

Podobne rewelacyjne urządzenie skonstruowano i w Polsce. Dokonał tego mgr inż. Ryszard Paradowski ze Szpitala Miejskiego im. Strusia w Poznaniu.

MALENKI ten aparat, który faktycznie nie jest żadnym „tranzystorowym sercem” a tylko jego pobudzaczem — zwanym fachowo „pacemaker” — stosuje się dla nieuleczalnie chorych ludzi z wadą serca określaną przez lekarzy „blokiem przedsionkowo-komorowym”. W owym przypadku serce bije b. powoli — zaledwie ok. 30 razy na minutę. Krew krąży coraz wolniej, organizm jest systematycznie niedożywiany, chory skazany na całkowity bezdech.

„Tranzystorowe serce” ma za zadanie elektryczne pobudzanie mięśnia sercowego, zmniejsza go do regularnego rytmu pracy. Kółko mechaniczne pobudzające „motoru” serca spełnia niewielkie urządzenie, o rozmiarach mniej więcej równych pudełku papierosów, zamknięte w plastikowej oprawie.

Wewnątrz znajduje się miniaturowa, tranzystorowa aparatura elektryczna oraz ogniw rtęciowych, ich zadanie — to dostarczanie energii sercu. Ten mały „motor”

wysła impulsy elektryczne o regularnej częstotliwości i regularnym napięciu trwające po 2 milisekundy (dwie tysięczne sekundy). Biegna one cienkimi przewodami do serca — zakończone dwoma małymi blaszkami (elektrodami) przyszytymi w odstępach 1-2 cm do serca.

Cała ta instalacja niewidoczna jest dla niewtajemniczonego. Samo pudełko ukryte jest pod skórą na bruchu chorego; przewody biegna wewnątrz organizmu. Co 2-3 roku ogniwa trzeba wymienić.

Batalia o usprawnienie pracy administracji

V Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Państwowych

WARSZAWA PAP.

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady V Zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Państwowych i Społecznych. Referat wygłosił dotychczasowy przewodniczący Zarządu Głównego — STANISŁAW KONARSKI.

mu w całym systemie zarządzania państwowego.

Podczas obrad zabrał głos wicepremier PIOTR JAROSZEWICZ, który stwierdził m. in., że proces szeroko pojętego usprawnienia pracy administracji trwa i powinien być z całą konsekwencją kontynuowany.

W okresie ostatniej kadencji związek wprowadzał w czyn liczne inicjatywy pracownicze zmierzające do lepszego wykonania obowiązków zawodowych i społecznych. Dotyczyły one m. in. doskonalenia techniki i organizacji pracy, podnoszenia kwalifikacji zawodowych i dojrzałości politycznej pracowników oraz czynnego uczestniczenia się w przypadkach formalizmu i biurokrac-

mu w walce o zmianę oblicza i stylu pracy administracji państwa socjalistycznego, wszelkim poczynaniom związanym z procesem usprawniania i twarzyszenia. Dotyczyły one m. in. dobre służby interesom państwa i słusznym interesom obywateli, wypełniać swą rolę w oparciu o gruntowną znajomość zawodu, rzetelność, waleczność, pracowitość i humanizm.

Siódma ofiara katastrofy na szosie Rybnik-Gliwice

KATOWICE PAP. Jak już informowaliśmy, w czwartek w wyniku katastrofy samochodowej na szosie między Gliwicami a Rybnikiem 6 osób poniosło śmierć, w tym 3 pracowników naukowych Politechniki Śląskiej.

W szpitalu w Rybniku mimo starań lekarzy zmarł mgr inż. Wiktor Legiejewski, wykładowca na Wydziale Mechanicznym Politechniki Śląskiej, tak więc liczba ofiar wypadku wzrosła do siedmiu. Stan pozostałych ofiar katastrofy jest poważny.

Wyплаты poborów wcześniej

WARSZAWA PAP. Jak wiadomo, na 29 i 30 marca przypadają dwa dni świąteczne. Według informacji uzyskanych w centrali Narodowego Banku Polskiego, przedsiębiorstwa i instytucje — zgodnie z dotychczasową praktyką w analogicznych sytuacjach — mogą wystopować do właściwych oddziałów bankowych z wnioskami o przyspieszenie wypłat wynagrodzeń, których terminy przypadają normalnie na 28, 29, 30 i 31 marca oraz 1 kwietnia.

Wypłaty mogą być dokonywane począwszy od 28 marca.

Ciepło, miękko i puszysto

Ofensywa polskiej anilany

WARSZAWA PAP. Pierwsza partia polskiej anilany z nowej fabryki łódzkiej mają być przeznaczone m. in. do produkcji wyrobów galanterijnych. Z anilany, zwanej w wielu krajach orlonem, produkowane będą apaszki, szale, chustki itp. Będą one eleganckie, ciepłe, miękkie i puszyste.

Przemysł włókienny zapewnia, że na Jesiennych Targach Krajowych przedstawi handlowi pełną kolekcję nowych, eleganckich i praktycznych anilanowych dodatków.

Sukcesy „Wiosny-64”

POZNAŃ PAP. Do zakończenia tegorocznych wiosennych Targów Krajowych pozostało tylko jeszcze jeden dzień handlowy. Już dziś stwierdzić można, że „Wiosna-64” osiągnęła duże sukcesy i spełniła swoje zadanie. W ciągu siedmiu dni trwania targów zawarto 40 tys. transakcji na dostawy towarów przemysłowych i spożywczych na łączną kwotę 17 mlrd zł.

Tezy KC pod powszechną dyskusję

NA WSTĘPIE W. GOMULKA stwierdził, iż dyskusja nad projektem tezy KC na IV Zjazd Partii zaakceptowała wszystkie generalne założenia zawarte w tych tezach. Plenum przedstawia organizację partyjnym i całem społeczeństwu zasadniczy dokument do dyskusji przedzjazdowej.

Omalając cele dyskusji przedzjazdowej mówca wskazał, iż chodzi przede wszystkim o to, aby nowy plan 5-letni, którego wytyczne nakreślił tezy, został opracowany przy udziale możliwie najszerszego aktywnego społeczeństwa.

Po wtóre — chodzi o to, aby w latach 1964-65 przygotować drugi i trzeci najszersze plan startowe dla nowego planu 5-letniego.

Punktem wyjścia do dyskusji nad przyszłym planem w poszczególnych przedsiębiorstwach, w zakładach produkcyjnych, w całej naszej gospodarce powinna być realizacja aktualnego planu w roku bieżącym i w roku 1965. To wszystko co prowadzi do obniżenia kosztów produkcji, do jej unowocześnienia, do skrócenia cyklu budów, osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej nowych obiektów, do zwiększenia współczynnika zmianowości i oszczędności materiałów, do poprawy organizacji pracy i postępu technicznego — to wszystko jest aktualne dziś, a równocześnie stać będzie na porządku dziennym w przyszłym planie 5-letnim.

Naczelnym zadaniem nowej 5-letki jest zatrudnienie młodzieży, stworzenie około półtora miliona nowych miejsc pracy. Partia i całe społeczeństwo uzna te sprawę za najważniejszą. Istnieje wiele bardzo trudnych problemów, polegających na tym, aby z jednej strony stworzyć dostateczną ilość możliwości najłatwszych miejsc pracy dla młodzieży wchodzącej w wiek dojrzały, a drugiej zaś chcemy i musimy, wszechstronnymi siłami, posuwać naprzód postęp techniczny.

W. Gomułka przypomniał w związku z tym, że szacunkowy koszt tworzenia miejsca pracy w przemyśle w nowym planie 5-letnim wynosi 430 tys. zł. Nakłady na przemysł w następnym 5-leciu (ponad 340 mlrd zł) pozwolą na zatrudnienie po uwzględnieniu wzrostu wydajności pracy — ok. 600 tys. osób. Ponadto mamy zatrudnić półtora miliona ludzi, dla pozostałych stworzone być powinny miejsca pracy w innych działach gospodarki państwa.

Polityka nierozwiązania techniki po to, aby zatrudnić więcej ludzi, byłaby w grunty fałszywa, bo pchałaby nas wstecz. W przemyśle też nie można tworzyć tylko najłatwszych miejsc pracy. Musimy bowiem rozwijać przemysł przetwórczy, w którym nowe miejsca pracy są najłatwiej, w odpowiednich proporcjach do przemysłu wydającego materiały, surowce, paliwo i energię, to jest w takich gałęziach, w których miejsca pracy są nieznacznie drogie.

Jest nad czym dyskutować w zakładach produkcyjnych, w zjednoczeniach i w resortach — oświadczył mówca. — Dyskutować trzeba nad możliwościami produkcyjnymi każdego zakładu pracy, nad rezerwami produkcyjnymi, nad podwyższeniem zmianowości, modernizacją urządzeń — słowem nad tym, jak uzyskać jak największe efekty gospodarcze.

W. Gomułka podkreślił następnie, iż należy w maksymalnym stopniu opierać się na własnej bazie materiałowej. Nie wyzyskamy się importu surowców lub urządzeń. Jest to cel polityczny. Nie wyzyskamy się też zakupu licencji w krajach kapitalistycznych, ale musimy postępować ostrożnie. Najbardziej właściwe jest stosowanie własnych rozwiązań technicznych, jeśli tylko nasze instytucje naukowe potrafią to rozwiązanie w porę i na odpowiednim poziomie technicznym przygotować.

Jest wiele miast i miasteczek, gdzie nie ma prawie żadnego przemysłu ani państwowego, ani spółdzielczego,

downictwa, zaszczerdzenia materiałów, surowców, przyspieszenia tempa inwestowania.

Powinny rezerwy istnieć także w kolejniectwie. Polegają one na likwidacji zbędnych przewozów i braku gospodarności.

Kolejny fragment swego przemówienia I sekretarz KC poświęcił problemowi budownictwa mieszkaniowego. W budownictwie tym wprowadzono ostatnio konkretne rozwiązania dotyczące typizacji oraz budownictwa oszczędnościowego. Teraz idziemy nieco dalej — wysuwamy mianowicie szeroki rozwój spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego oraz szeroki udział budownictwa niepełnostandartowego. W latach 1950-1955 wydaliśmy na budownictwo mieszkaniowe — 12,8 proc. całości nakładów, w latach 1956-1960 — 19,5 proc.; w bieżącej 5-letce zakładamy — 16,1 proc. ogółu nakładów a na następną 5-letkę proponujemy jest ten udział w wysokości 13,6 proc., przy stałym wzroście absolutnych rozmiarów inwestycji, a więc również rozmiarów budownictwa mieszkaniowego.

Cyfra ta nie obejmuje nakładów pośrednich. W sumie jest to znaczne obciążenie gospodarki, dlatego też musimy pójść po drodze budownictwa oszczędnego, pozwalającego na przedwzrost nakładów wybudować jak największą ilość mieszkań. Inaczej problemu mieszkaniowego nie rozwiążemy.

Również młodzież, która wchodzi w wiek pracy, powinna zawczasu gromadzić środki finansowe na udział w spółdzielniach mieszkaniowych. Młody człowiek nie trącać tylko na to, że panstwo da mu mieszkanie za darmo.

Co się tyczy budownictwa przyzakładowego, należy przekazać te domy na domy spółdzielcze, zakładające spółdzielnie mieszkaniowe i wybić wśród ludzi większą troskę o swoje budynki.

Przechodząc do sprawy rolnictwa, mówca oświadczył, że zgodza się z tym iż istnieją możliwości przesunąć w inwestycjach wewnątrz rolnictwa, ale polityka wydatnego powiększania nakładów na rolnictwo jest bezsporna. „Mogą ją kwestionować tylko ci, którzy pojęcia nie mają, z czego się chleb rodzi” — powiedział W. Gomułka — „dyskusyjna jest jedynie sprawa jak najbardziej efektywnego użycia tych środków”.

W części końcowej W. Gomułka podkreślił, iż partia zrobiła w ciągu lat od III do IV Zjazdu olbrzymi krok naprzód, wyrosła, jest lepsza pod każdym względem, pod względem dyscypliny partyjnej i pod względem świadomości klasowej, ideologicznej. Jest ona w sumie biorąc dobrą partią przy pomocy której rozwiązaliśmy wiele trudnych problemów, które stawały przed nami i które nas czekały w przyszłości.

Każdy głos się liczy

Przemówienie końcowe Wł. Gomułki na XV Plenum KC PZPR

natomiast znalazłyby się tam ręce do pracy — kontynuował mówca. — Niezależnie zwracając się do nas komitety partyjne, rady zakładowe z wnioskami w sprawie lokalizacji w tych miejscowościach nowych zakładów przemysłowych, rzecz nie na tym polega, żeby zwracać się tylko do władz centralnych i domagać się: budujcie nowe zakłady. Rzecz w tym, żeby самому szukać w terenie rozwiązań w oparciu o takie czy inne surowce.

I sekretarz KC oświadczył dalej, że każdy słuszny głos w dyskusji przedzjazdowej będzie wysłuchany, każda słuszna propozycja — na pewno będzie przyjęta. Wszędzie, gdzie wchodzi w grę inwestycja, powinny być rozpatrzone różne rozwiązania. Chodzi o to, aby wybrać inwestycje najbardziej oszczędne.

Mówiąc o budownictwie przemysłowym a zwłaszcza o zbyt wysokich kosztach robót budowlano-montażowych W. Gomułka stwierdził: Na odcieniu budownictwa przemysłowego jesteśmy daleko w tyle za wieloma krajami. Tu tkwią ogromne rezerwy, możliwości potaniaenia bu-

Tydzien miedzynarodowy w pytaniach

NIE TYLKO DLA WTajemniczonych

1. Jack Ruby, zabójca Lee Oswalda, został skazany w Dallas na śmierć. Jaką kwestię, związaną ze sprawą Ruby'ego prokurator Wade, z milcząca zgodą obrony i sędziego Browna, wyłączył z dochodzeń?

2. Z dalekiej podróży wróciła do kraju delegacja Sejmu polskiego z marszałkiem Wyczechem. Jaki wielki kraj azjatycki odwiedzili polscy posłowie?

3. Jakie kraje oddały (do tychczas) swoje jednostki wojskowe do dyspozycji ONZ na Cyprze? Jakże po nadto zgłosiły do tego gotowość?

4. Na zjeździe CDU w Hanowerze przywódcy tej partii z Konradem Adenauerem wypowiedzieli się przeciwko tzw. polityce ruchu i za kontynuowaniem starej adenuerowskiej linii w polityce zagranicznej. Kanclerz Erhard ostro zaatakował partię socjaldemokratyczną. Jaki postawił jej główny zarzut?

5. Jaka partia uzyskała w pierwszym i drugim turze wyborów konstytucyjnych we Francji największą przysługę głosów? O ile mandatów wzrósł jej stan posiadania?

ODPOWIEDZI „TYGODNIA MIĘDZYNARODOWEGO”

1. Cz. Lee Oswald zabił
2. Indonezja.
3. Kanada, Irlandia i Szwecja; gotowość zgłosiła Finlandia i Austria (jednostki sanitarne).
4. Z podnoszącą się pod program CDU.
5. Francuska Partia Komunistyczna — 49 mandatów.

„COMBAT” o stosunku Bonn do nazistów

Francuski „Combat” publikuje serię artykułów pod wymownym tytułem „Niemiecka Republika Federalna i nazizm”. W pierwszym artykule pismo piętnuje milczący stosunek Bonn do poczyniań neonazistów. Pismo przypomina czytelnikom francuskim, że nie Bonn, lecz NRD wydała wyrok skazujący na przestępstwa nazistowskich Oberländera i Globkego, którzy w Niemczech zachodnich zdołali zająć najwyższe stanowiska urzędowe. (ZAP)

Dla premierówny

CORKA BRYTYJSKIEGO PREMIERA, 24-letnia Mariel Douglas-Home, która w listopadzie ub. r. przy wizerunku ogromnej reklamy prasowej rozpoczęła pracę ekspedientki w londyńskiej księgarni „Bompus”, zrezygnowała z tej „posady” i zamierza urządzić sobie pracownię malarską w siedzibie jej ojca na Downing Street.

Popularni współnicy

WYBITNI francuscy aktorzy filmowi, 59-letni Jean GABIN i 60-letni FERNANDEL, zostali wspólnie w Paryżu założycielami produkcji filmowej. (j. o.)

HASŁO: Żadnych broni atomowych w Niemczech

WIELKANOCNE MARSZRUTY POKOJU

DOROCZNYM JUŻ ZWYCZAJEM przeciwnicy zbrojeń atomowych w krajach Europy zachodniej organizują w okresie świąt wielkanocnych manifestacje i marsze protestacyjne. Młodzież i starzy, mężczyźni i kobiety, robotnicy i intelektualiści. Miast zamykać świątecznego wypoczynku, przemierzają pieszo wielokilometrowe trasy w ciągu 2—3 dni.

NIOŚĄ TRANSPARENTY z rody do walki z atomowym wyścigiem zbrojeń. Domagają się od swych rządów położenia kresu zbrojeniom, protestują szczególnie przeciwko planom wyposażenia w broń nuklearną zachodniemieckiej Bundeswehry. Nie chcą żyć w otoczeniu śmiercionośnych pocisków i środków ich przenoszenia. Demonstranci ci znoszą trudny marsz i kaprysy pogody w początkach kalendарowej wiosny. Dla wielu, szczególnie dla osób starszych i kobiet, jest to niemalny wysiłek i poświęcenie. Świadczy to tym bardziej o głębokim zaangażowaniu emocjonalnym i rozumieniu powagi sytuacji przez uczestników marszu. Z roku na rok zwiększają się systematycznie ich szeregi. Ta forma protestu przeciwko atomowej groźbie zatacza coraz to szersze kręgi. Objęła także Niemiecką Republikę Federalną, a więc kraj, którego kierownictwo i odwetowe siły najgłośniej domagają się umożliwienia im przyłożenia palca na atomowy język spustowy. Tym bardziej warto to podkreślić.

WYZNACZONO JUŻ MARSZRUTY. Pójdą w zwartych szeregach. Nie po to jednak, by „wszystko legło w gruzy”, jak śpiewali niedgdy w brunatne koszule odziani na ziści. Tym razem maszerują Niemcy dobrej woli, maszerują, by zachować pokój. (ZAP)

AFRYKA od zewnątrz (I)

TYTUŁ POWYŻSZY, będący oczywiście parafrazą znanego opisanego Czarnego Ładu przez amerykańskiego publicystę Johna Gunthera pod tytułem „Afryka od wewnątrz”, wbrew pozorom nie świadczy o megalomanii autora niniejszego. Jest po prostu odzwierciedleniem faktu, że podróż odbywał na pokładzie m/s „Jan Żiłka” — jednego ze statków szwedzkiego armatora, które pływają regularnie na zachodnioafrykańskiej linii. To zaś zdeterminowało dziennikarski płon wyprawy.



NASZA PRZECIĘTNA WIEDZA O AFRYCE i jej problemach niewątpliwie posunęła się naprzód od czasów Sienkiewicza i zbierania cyfrolli na wykup Murzynków z niewoli. Chyba jednak nie tak, aby uznać sprawę za znajdującą się na dobrej drodze. Tym więcej, że w międzyczasie narodziła nielicha porcja nowych mitów na temat Czarnego Kontynentu. Nie miejsce tu na ich wylczenie. Ale musi się ono znaleźć na stwierdzenie szkodliwości wpływu, jaki mają na nasze oceny tego co się dzieje w Afryce i nasze coraz żywsze przecieć kontakty z Afryką.

U źródeł tych mitów leży — wydaje mi się — niezrozumienie paru fundamentalnych kwestii:

PO PIERWSZE — zaskakującego w drugiej połowie XX wieku faktu, że Afrykanie w swej masie nie mają poza rodzinami, klanami czy plemiennymi poczucia więzów społecznych wyższego rzędu, a ich państwa oparte nie są na podstawach wspólnot językowych, kulturowych i ekonomicznych;

PO DRUGIE — tego, że Afrykanie w swej masie żyją poza obrębem gospodarki towarowej, a ich standard życiowy jest tak niski, że tylko z trudem możemy to sobie wyobrazić;

PO TRZECIE — określonej różnorodności historycznym i warunkami bytowania odmienności psychicznej Afrykanów;

PO CZWARTE — tego, że mimo wszystko powyższe, nie wolno traktować Afrykanów nie tylko jak dzikusów, ale na swój sposób protekcjonalnie jak duże dzieci, co drażni ich zresztą na równi, bo posiadają, wręcz odmiennie, nie mniej wysoką kulturę;

PO PIĄTE — że rezerwa Afrykanów wobec nas, przykra dla każdego kto czuje się ich przyjacielem jest zupełnie roz-

zumiała, jeśli wziąć pod uwagę to wszystko, co „zawdzięczają” oni białym.

Jeden z zatrudnionych w Ghanie polskich specjalistów opowiedział mi, niezmiernie wydaje się, a propos, historie. Oto od czasu do czasu odwiedza go pewien wysokiego szczebla urzędnik. Wizyty przebiegają w sztywno oficjalnej atmosferze. Aż do dnia, kiedy ów dostojnik przybył nie zapowiedziany na czas niejaki przed obiadem urzędowym przez tego Polaka.

Tak się akurat składało, że w żaden sposób nie mogłem go na nim zatrzymać. Myślałem, że sam, po zdawkowym przyjęciu, pójdzie sobie. Ale on był twardy i musiałem go w końcu wyprosić. Byłem przekonany, że obrazi się śmiertelnie i nigdy go już nie zobacę. Tymczasem w kilka dni później znów przyszedł, tylko już nie w nastroju dotychczasowej oficjalnej sztywności. Byłem tym zupełnie zdezorientowany. „Wyprosiłeś mnie wtedy od siebie. To znaczy, że traktujesz mnie naprawdę jak równego sobie. Widzę, że możemy być przyjaciółmi” — wyjaśnił. I jesteśmy teraz naprawdę...

Moje osobiste wrażenia z kontaktów z Afrykanami potwierdzają typowość tamtego zdarzenia, aczkolwiek wahałbym się z rekomendowaniem tej metody na każdą okoliczność. Jeśli chcemy, aby nasze kontakty z Afryką rozwijały się należycie, musimy przede wszystkim kłaść u ich fundamentów rozumienie jej spraw. Jeżeli tej sprawie potrafią się przyśłużyć moje korespondencje, będzie można chyba ocenić tę dziennikarską podróż na Czarny Ład pozytywnie.

JAN BABIŃSKI

Tytuł następnego korespondencji: NEOLIT NA TRANZYTORACH.

Dalekopis przyjazni

NOWE ZŁOZA ROPY NAFTOWEJ

Próbne wiercenia w okolicy Srebrowa w okręgu Bacza (teren Wojewodiny) wykazały obecność gazu ziemnego i śladów ropy naftowej. Dalsze wiercenia wykazały, że pod Srebrowem są tylko pokłady gazu ziemnego, czy też obok gazu znajdują się również złoża ropy naftowej. Dotychczas ropa naftowa wykryta została i jest wydobywana w Banacie, we wschodniej części Wojewodiny.

PETROCHEMIA POD BELGRADEM

Decyzją władz miejskich Belgradu jeszcze w tym roku rozpocznie się budowę wielkiego kombinatu chemicznego w pobliżu stolicy. Będzie on w oparciu o przerób ropy naftowej produkował artykuły przemysłowe, farmaceutyczne, sztuczny smół, masy plastyczne i inne pochodzące. Budowa tych zakładów o zdolności wytwórczej 160 000 ton rocznie zakończona ma być w 1967 r. Koszty budowy wyniosą ok. 30 miliardów dinarów.

PONAD 19 MLN MIESZKANCÓW

Według danych opublikowanych przez Jugosłowiański Urząd Statystyczny, ludność Jugosławii w 1963 roku wynosiła nieco ponad 19 milionów osób. Przewiduje się, że w 1970 roku liczba mieszkańców Jugosławii wyniesie 20 671 tys. Przyrost roczny waha się w granicach 200—250 tys. osób. Warto przypomnieć, że w 1953 roku Jugosławia miała 17 mln mieszkańców, a bezpośrednio przed drugą wojną światową — 16 mln, zaś po wyzwoleniu w 1945 roku — 15 mln. (CZP)

Aresztowanie „MAFIOŚO”



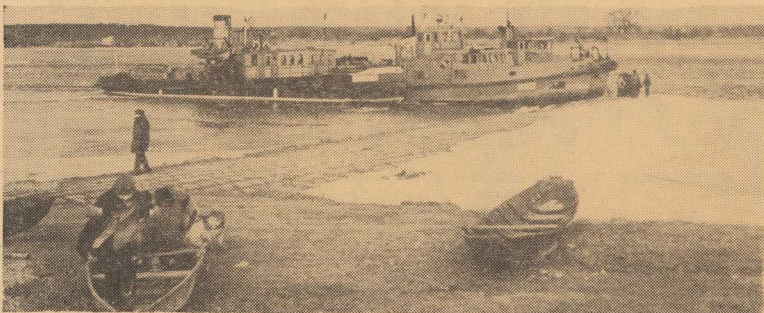
ARESZTOWANIE jednego z głównych szefów mafii w Palermo na Scyllii 60-letniego Leopolda Cancelleri, gdzie ukrywał się w domu swego przyjaciela od kilku miesięcy. Cancelleri był notowany w kronikach policyjnych jako handlarz narkotyków oraz jako jeden z szefów najbardziej niebezpiecznej mafii, która gra się we wschodniej części Scyllii.

Foto-CAF

Jajka w automacie

MASZYNE TAKA skonstruowali Bułgarzy. Automat ten waży jajka z dokładnością do 0,5 grama, sortuje i pakuje do specjalnych etażerek. Jeśli zachodzi potrzeba dłuższego przechowywania, automat pokrywa również jajka warstwą wosku.

Lody ustępują



NA DOLNEJ WIŚLE trwa akcja łamania lodów. Lodołamacze posuwają się w górę rzeki, krusząc lody w okolicach Torunia. Na zdjęciu: fragment akcji w okolicach Solca Kujańskiego. (CAF fot. Gill)

Zawracanie

MORZE ATRAMENTU i tysiące długopisów wypisano na temat walki z alkoholizmem wśród młodzieży. Ujawniono związek pomiędzy pijanstwem a degradacją społeczną i przestępstwem.

A JEST U NAS taka — w Zapobiegać używaniu i pewnych kołach niepopularna nadużywaniu napojów alkoholowych przez młodzież.

Ustawa a praktyka

Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu z 1959 r. stanowi: zabrania się sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 4,5 proc. alkoholu nieletnim do lat 18.

Filharmonio bądź odważniejsza!

ZNOWU PIANISCI, morze pianistów... To prawda, że u nas najwięcej, być może, dobrych pianistów, ale przecież nie tylko są oni, są wokaliści, skrzypkowie, prosiliby się o jakiś „kontrapunkt”, pokazanie od czasu do czasu innej barwy, innego „dreszczu”. Wiadomo, niestety, że prawem współczesnej estrady jest zapóźnienie historyczne.

To nie tylko zakaz dla nastolatków — nie wolno wam pic, to tak że zakaz dla wszystkich dorosłych w domu i pracy — nie wolno wam sprzedawać i podawać młodzieży: wódki, wina.

Kto rozpija?

Najczęściej rozpijanie niepełnoletnich miało formę nakłaniania. W większości wypadków sprawcami byli mężczyźni. Rozpiętość wieku ogromna. Ale w połowie sprawcy byli w wieku 18—29. To właściwie starsi koleczy. Koleczy, o których mówi się, że wprowadzają młodzież w życie.

Druga połowa — to ludzie dojrzali. Rodzice, rodzeństwo i dalsza rodzina. Ekspedienci sklepów, Bufetowcy, Kuchery... Bywały osoby przypadkowo spotkane. Tacy, co to sami nie wypija. Potrzebują towa rzystwie. Wiek partnera jest im obojętny.

Walka z wszystkimi „dobrymi”, którzy mówią — napij się... jest trudna. Bo kara ma spotkać ojca, brata, znajomego.

Kogo rozpijają?

Tymi, kogo starzy nakłaniają, komu dostarczają, albo ułatwiają spożywanie napojów alkoholowych, są przeważnie chłopcy w wieku 15—18 lat.

Gdzie rozpijają?

Warto podać dokładnie, gdzie najczęściej odbywało się rozpijanie niepełnoletnich. Ma to znaczenie nie tylko dla organów ścigania. Musza do zastanowienia się nad wina społeczeństwa, za ten stan rzeczy.

18 proc. — dom rodzinny niepełnoletniego; 22 proc. — ulica, park, łąka nad rzeką i jeziorom, las... 19 proc. — sklep, restauracja, kiosk.

Reszta przypada na „melinę pi-jacką” lub lokal, w którym odbywała się zabawa.

„Okazje” do picia dawały najczęściej: święta, uroczystości rodzinne, zabawa, wypłata. W ponad 20 wypadkach rozpijanie pozostawało w ścisłym związku z czynnościami nierządowymi.

Józef JOZEFOWICZ

Nad тезami KC PZPR na IV Zjazd Partii

GOSPODARCZE JUTRO

W JAKI SPOSOB najszybciej i najekonomiczniej budować przyszłość gospodarczą Polski — oto wezwowa sprawa, która zajmie się IV Zjazd Partii. Tezy uchwalone na XV Plenum stanowią właśnie podstawę do dalszego dyskusji na ten temat. Oczywiście o szczegółowe wytyczne, trudno jeszcze dziś, przed zakończeniem bieżącej pięcioletki i ustaleniem jej ostatecznych wyników. Toteż tezy koncentrują się na ogólnych wskazaniach i podstawowych proporcjach.

Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 45 — 47 proc. Szczególny nacisk kładzie się na rozwój galei z najbardziej doniosłych dla rozwoju gospodarczego, a więc na przemysł maszynowy i na chemię. We wszystkich dziedzinach obowiązuje zasada szybkiego wykorzystywania najnowszych zdobyczy nauki oraz techniki.

W rolnictwie produkcja powinna się zwiększyć o 14 — 15 proc. Aby wykonać to zadanie, konieczne są zwiększone nakłady inwestycyjne. Jak bowiem wskazują dotychczasowe doświadczenia, właśnie ograniczenie tych nakładów

hamowało rozwój rolnictwa, zwalniało tempo, które jest nieodzowne dla pełnego zaspokojenia naszych ciągle rosnących potrzeb. Chodzi zaś o to, by w przyszłości umożliwić się od uciążliwego importu zboża.

Tezy mówią również o dalszym rozwoju bazy surowcowej na potrzeby kraju. Jednocześnie jednak akcentują obowiązek bardziej oszczędnej i racjonalnej gospodarki wszelkimi materiałami, paliwem, energią.

Dla realizacji tych zadań konieczny jest dalszy wzrost inwestycji. Przewiduje się na nie wraz z rezerwami 830 — 840 mld zł, a więc o 36 — 38 proc. więcej niż w bieżącej pięcioletce. Zarazem — tak jak ustalono na XIV Plenum — będzie się stopniowo tworzyć niezabędne rezerwy dewizowe, materiałowe, rolne.

Bodaj najważniejszym zadaniem jest jednak zapewnienie 1,5 mln nowych miejsc pracy dla roczników wstępujących w wiek produkcyjny. Zarówno dalsze inwestycje jak i lepsze wykorzystanie potencjału gospodarczego (m.in. przez zwiększenie zmianowości pracy) oraz rozwój usług, chałupnictwa, rzemiosła są dla wykonania tego postulu latu niezabędne.

Jak zaś w wyniku tych kluczowych dla rozwoju gospodarki poczynać bę-dzie się przedstawiać poprawa warunków bytowych najszerzej pojętych? W budownictwie mieszkaniowym przybędzie 2.800 — 2.900 izb. Da to w wyniku spadek zgęszczenia mieszkań. Rozwijając się będzie również budownictwo społeczne, służby zdrowia, kultury itd. Rozszerzy się sieć handlu. Będzie więcej nowych i lepszych towarów. A fundusz spożycia indywidualnego na jednego mieszkańca wzrośnie o ok. 18 proc.

Klub Przyjaciół Starego Człowieka

W Koszalinie otwarty został Klub Przyjaciół Starego Człowieka zorganizowany wspólnie przez Ligę Kobiet, Polski Komitet Pomocy Społecznej oraz Związek Inwalidów i Rencistów. Nowa placówka ma na celu grupowanie samotnych starszych osób, dostarczanie im kulturalnej rozrywki, uprzyjemnianie zimowych wieczorów. Członkowie klubu oglądają programy telewizyjne, czytają prasę, słuchają interesujących pogadarek na różne tematy, biorą udział w dyskusjach.

Poznajmy się... Dyrektor Huty „Szczecin” inż. STEFAN KIJAK

MINISTER Przemysłu Ciężkiego mianował 1 lutego br. inż. STEFANA KIJAKA, dotychczasowego głównego inżyniera Huty „Szczecin”, dyrektorem tego zakładu.



Przedstawiamy więc dziś nowego dyrektora, ale starego hutnika i mieszkańca naszego miasta. Pracę w hucie Stefan Kijak rozpoczął już w 1948 r. Przejechał wówczas z Poznania po ukończeniu Liceum Mechanicznego i objął stanowisko ekonomisty planowania techniczno-ekonomicznego huty. Następnie był kierownikiem wykonawstwa inwestycji, a później szefem inwestycji. Inwestycje były wówczas jednym z najważniejszych działów huty, gdyż zakład stał się rozbudowywał i u-nowocześniał.

W ciągu sześciu lat pracy w hucie Stefan Kijak związał swoje losy z tym zakładem, polubił ciężką, ale dającą wiele zadowolenia pracę. Postanowił przejść do bezpośredniej produkcji. Stał też w 1951 r. podejmując niełatwą decyzję rozpoczęcia studiów w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Trzy lata wytrwałej nauki, wiele wyrzeczeń i poświęceń, nieprzespanych nocy. Trud ten jednak wieńczył dyplom inżyniera hutnika i w 1956 r. inż. Stefan Kijak wraca nad Odrę do jedynego nad morzem położonej huty w Polsce.

Obejmuje to stanowisko zastępcy szefa Wielkich Pieców, aby w 1958 r. otrzymać awans na szefa tego najważniejszego działu huty. Nie tylko jednak kieruje tym działem, ale przede wszystkim stara się przetrwać pewne tradycyjne przyzwyczajenia do starych metod technologicznych, opiera pracę wielkich pieców na najnowszych, naukowych osiągnięciach, zapoznaje z nimi zaległe wielkie pieców, uczy myślicką lepsze wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Sprawa nie była łatwa, starzy hutnicy byli przyzwyczajeni do określonych metod pracy.

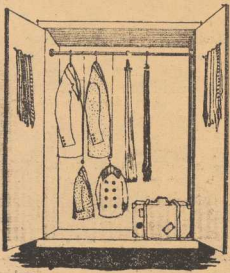
W 1960 r. inż. Stefan Kijak zostaje mianowany głównym inżynierem Huty „Szczecin”. Kraj jego zainteresowań nie ogranicza się jednak wyłącznie do praktycznych problemów huty. Uczestniczy jednocześnie w pracach badawczych i naukowych. Bierze udział w pracach zespołu fachowców pod kierownictwem prof. Wesolowskiego z Politechniki Warszawskiej, który opracowuje metody odzysku niklu z rud niskopropcentowych oraz z żużli o małej zawartości niklu, pracuje też nad usprawnieniem urządzeń grzewczych na spiekalni rud, współdziała przy wdrażaniu postępu technicznego w hucie.

Pracę zawodową łączy jednocześnie z pracą społeczną. Jest członkiem partii, działa jako przewodniczący Dzielnicowego Komitetu FJN Nad Odrą. Zna go nie tylko załoga huty, znają też inż. Kijaka mieszkańcy Stoliczna, bo mieszka z nimi w tej zadymionej, robotniczej dzielnicy wychodzącej z założenia, że gdzie praca, tam dom.

Nowemu dyrektorowi życzymy wielu powodzenia w kierowaniu naszą hutniczą „jedynaczką”.

J my też szukamy rezerw

TRUDNO byłoby określić tak szybko, na czym polega pojęcie porządku domu.



Jak wiemy, takie drobności jak wiek i charakter kandydata grały drugorzędną rolę.

Tytoń bez nikotyny

PO DŁUGOLETNIACH badaniach grupie naukowców z Instytutu Botanicznego przy Akademii Rolniczej w Sofii udało się wyhodować nowe odmiany tytoniu.

To ważne odkrycie zostało przekazane Międzynarodowemu Urzędowi Patentowemu w Hadze.

Już w 1935 roku Rosjanie Smuk i Borosidina, Niemiec Nate, Bułgar Kostow i Włoch Bernardini przystąpili do przeszeplenia sadzonek tytoniu na pomidory, uzyskując liście tytoniu nieważące nikotyny.

Po wojnie badania dr Mothe z Uniwersytetu Halle w NRD jeszcze bardziej posunęły naprzód znajomość tej dziedziny.

Atrotytoń ujrzał światło dzienne. Ani smak, ani zapach nie jest specyficzny.

Papierosy bez nikotyny (neutrotabac) i papierosy lecznicze „przeciwkurczowe” (atrotabac) zapowiadają sobie piękną przyszłość.

sca dla każdej rzeczy czasem się komplikuje. Oczywiście, nie mają one stałe lub na dłuższy czas swoje miejsce, tak samo i książki, czy lampy, ale już gazety i tygodniki mają tę dencję do powiewierania się w różnych kątach, łącznie z parapetami okiennymi...

Do rzeczy wybitnie „ruchomych” zaliczyć trzeba dziecięce buty, które nie czyszczone, najchętniej stoją w kuchni, pod kaloryferami; nie lepiej z ubraniami dziecięcymi. Powiewierają się po różnych krzesłach, siólkach, czy rogach kanap.

W modnej alceji szukania rezerwy niemiernie dojdzie do wniosku, że dalsze części szafy są nie wykorzystane; właśnie te dolne, do których niedługo nawet dziecko miałoby łatwy dostęp.

A właśnie, że nie koniec, to dopiero początek, bo koniec będzie wtedy, gdy dziecko od małości nauczy się wieszac ubranie w szafie, stawiać na właściwym miejscu własnoręcznie wywieszane buty i dbać o porządek.

GRAFION



Zygmunt Sztaba

FRASZKI na 1000-lecie

O ŚWIATOWIDZIE

Do dzisiaj tą myślą się dręczę, że już on musiał nam patrzeć na ręce.

O DERWIDACH

Ze Polak na muzykę czyli Wystarczy choćby przykład Heleny Majdaniec.

O ŻONIE PIASTA

Najstarsze polskie przysłowie: Rzepkę skrobie. — każdy sobie

O WANDZIE, KTÓRA NIE CHCIAŁA NIEMCA

Był to, rzecz oczywista Podły reakcjonista.

Miłość na tle ekranu (Korespondencja z Paryża)

OBIE STRONY Champs Elysées, na odcinku od Łuku Triumfalnego do Rond Point, upstrzone są przyciągającym wzrok wejściami do kin.

wprawdzie widoczność, ale stanowi dodatkowy element przyciągania. Poranne seanse są cichą przystanią dla tych, którzy nie wiedzą, co ze sobą zrobić.

Inaczej rzecz się ma w Londynie, obczarowanym spuścizną purytanizmu. Tu młodzi nie dysponują lokalami. Właściciel domu z góry zastrzeże jeżeli nie — następuje konflikt.

EWA BERBERYUSZ

Zona modna ...maż także!

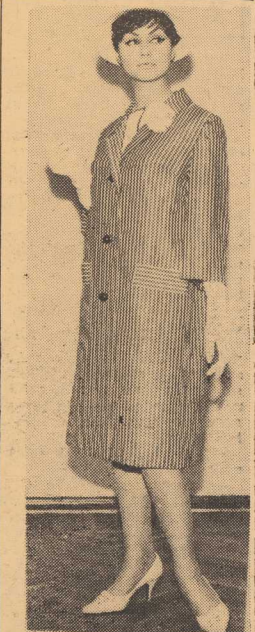
KRAWAT DLA ADAMA

Kupno krawata przez kobietę długo uchodziło za czyn nie mały. Przynajmniej, że niewiasty popielają zasadnicze błędy kupując krawaty „pod kolor oczu” lub „pod kolor włosów” ukochanego.

Krawaty dzielą się z grubszą na gładkie i z wzorkiem. Krawat gładki pasuje do wszystkiego i na każdą okazję, wzorzysty — tylko do gładkiej marynarki i koszuli nie przakowanej.

A w ogóle, Ewo, jeśli nie masz wyjątkowo dobrego i uznanego przez Adama gustu — nie porwij się na krawaty wzorzyste. Krawaty gładkie, jak szczebiocące blondyni, podobają się wszystkim mężczyznom.

Wzorzyste musza czekać na amatora, niczym Ewa Demarczyk na dyrektora paryskiej „Olympii”...



NA ZDĘCIU: pełen uroku płaszcz z jedwabnej pikii w paski — model kolekcji węgierskiej.

Krzyżówka Nr 9

1 — wypasiony wieprek, 4 — wraz z chłosem tworzy sól kuchenna, 6 — np. NATO, 7 — do niedawna dawał się podzielić, 9 — rzeka w płn. zach. Niemczech, uchodząca do Morza Północnego, 11 — wbiła go kafar, 12 — wopisci mają zielony, 13 — metoda politycznej i ekonomicznej walki, 14 — pies w szare łaty, 15 — miasto w Piemoncie, 16 — Mars, bóg wojny, 17 — krwawej i okrutnej — czesty motyw w sztuce, 18 — przyrządka pomiki na okęcie, 20 — szef państwa Jugosłowiańskiego, 21 — pozrywka w hodowli drobnoustrojów, 22 — rosnie w ogrodzie i z wyglądu przypomina czosnek.

1 — krawędź dachu, z którego woda ścieka do rynny, 2 — orobka jakiejś doktryny, 3 — najpopularniejszy sklep, 4 — słuchawka lekarska, 5 — sportowy rekwiizyt E. Piątkowskiego, 8 — ogół środków transportu, którymi dysponuje dany zakład pracy, 10 — cytat przytoczony na początku artykułu, 12 — „kościuszowska” rzeka, 14 — wytworna pani, 16 — syn Dedala, 18 — angielski tytuł szlachecki.

„BO-JER” — Szczecin

Wybieramy sobie zawód

Fachowcy dla rolnictwa

DZISIEJSZE INFORMACJE dotyczyć będą warunków przyjęcia i nauki w Szkołach Przynależności Rolniczej. Jest ich w naszym województwie około stu.

Nauka w Szkołach Przynależności trwa dwa lata i dzieli się na dwa okresy: lekcyjny — od listopada do kwietnia i wiosenny — czyli praktyczno-teoretyczny, trwający od maja do października.

Kandydaci nie podlegają egzaminowi wstępnemu — warunkiem przyjęcia jest okazanie świadectwa klasy siódmej oraz pisemna zgoda rodziców na pobieranie nauki w SPR.

Uczniowie mają około dwudziestu godzin zajęć szkolnych.



BEZ SŁÓW

tygodniowo. Z przedmiotów ogólnokształcących przeobrażają program j. polskiego i wiadomości o Polsce, z zawodowych — m.in. uprawę roślin, chów zwierząt, organizację wsi i gospodarstwo rolnych, podstawy mechanizacji rolnictwa oraz jeją praktyczne w zakresie rolnictwa, ogrodnictwa i hodowli oraz gospodarstwa domowego i techniki.

Ukończenie Szkoły Przynależności Rolniczej daje prawo wstępu do średnich szkół rolniczych na tych warunkach, które obowiązują absolwentów szkół zasadniczych.

Państwo i władze oświatowe pokładają w przynależności rolniczym duże nadzieje, na nie zda się bowiem mechanizacja rolnictwa i w ogóle postępy nauk rolniczych, jeżeli nie znajdziemy właściwych dróg upowszechnienia wiedzy rolniczej wśród młodego pokolenia wsi, które w ten sposób byłoby lepiej przygotowane do przyszłych zadań życiowych, do umiędzielnego gospodarowania na coraz bardziej „skomplikowanym” „warsztacie rolnym”. Wiadomo, że gdyby wszyscy rolnicy w całym kraju przestrzegali zasad agrotechniki, moglibyśmy, bez konieczności dodatkowych nakładów, zwiększyć produkcję rolną aż o 20 proc.

Część absolwentów klas VII może ubiegać się bezpośrednio o przyjęcie do techników rolniczych w Płotach, Mieszkowicach, Stargardzie lub Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Stargardzie.

H. M.

20-question crossword puzzle grid with numbers 1-20 indicating starting positions.

Trener T. WIECZOREK:

Czeka nas ciężki mecz

Dzisiaj rozegrana zostanie druga kolejka spotkań piłkarskich o mistrzostwo ekstraklasy. W Szczecinie sympatycy piłki nożnej będą mieli okazję zobaczyć dwukrotnie go zdobywcę Pucharu Polski — Zagłębie Sosnowiec oraz Arkonię.

WCZORAJ odwiedził nas w hotelu Continental trenera Zagłębia — T. Wieczorka, którego poprosiliśmy o chwilę rozmowy.

— Jak się Wam gra w Szczecinie?

— CAŁA drużyna czuje się w Szczecinie doskonale. Gramy się tutaj przyjemnie. Publiczność wasza znana jest z obiektywności. Pamiętam, kiedy wygraliśmy w Pogoni dostawialiśmy brawa za dobrą grę. Posiadacie również dobre boiska. Ale mimo wszystko gra nam się w Szczecinie pełnowartościowo.

ZAGŁĘBIE jest już chyba w pełnej formie i spodziewam się, że dzisiejsze spotkanie stać będzie na dobrym poziomie, i o ile pozwolą na to warunki, toczyć się będzie w szybkim tempie.

— Jaki będzie wynik spotkania?

— Trudno przewidzieć jaki będzie wynik. Zdajemy sobie sprawę, że Arkonia znajduje się w zagrożonej strefie i aby się utrzymać w lidze musi zacząć wygrywać. Najłatwiej zdobywać jest punkty na własnym boisku. Jesteśmy przygotowani na to, że będzie to dla nas bardzo ciężkie spotkanie.

— W jakim składzie wystąpi Zagłębie przed szcześcińską publicznością?

— NAPAD zagra w pełnym nowym zestawieniu, gdyż drużyna jest osłabiona brakiem Jarosika. Na boisku w Łasku (Arkoniści wystąpi w następującym zestawieniu: SZYGULA, SKIBA, BAZAN, STRZAŁKOWSKI, FULCZYK, MAJEWSKI, SZMIDT, UZNAJ).

Turniej „Kuriera”

Godz. 17 — hala sportowa przy ul. Janickiego — finał turnieju piłki ręcznej o puchar prechodni „Kuriera Szczecińskiego”.

Pogoń-Gwardia 2:3

WCZORAJ siatkarze Pogoni rozegrali przedostatnie spotkanie o mistrzostwo I ligi ulegając Gwardii Wrocław 2:3 (15:5, 8:15, 15:13, 5:15, 11:15).

SKL. KOSIDER, GAŁECCZA, PIECZYK.

JAK NAS poinformowało kierownictwo Arkonii, stadion

w Łasku został dobrze przygotowany do dzisiejszego spotkania. Snieg z płyty boiska usuwali działacze i wojsko.

JEDNOCZESNIE Zarząd Arkonii informuje, że wejście na karty wolnego wstępu znajduje się wyłącznie przy bramie głównej.

S. PIETRZAK

Ciekawy wyścig kolarski

Sukcesów na szosach!

KOLARZE OKRĘGU SZCZECIŃSKIEGO ZAINAUGURUJĄ DZIŚ OFICJALNIE SEZON, BIORĄC UDZIAŁ W WYSCIGU SZOSOWYM NA DYSTANSIE 65 KM. STARTOWAĆ BĘDĄ RÓWNIŻ CZŁONKOWIE KADRY LZS. PRZEJYWAJĄCY NA ZGRUPOWANIU W STAROGARDZIE, Z FORNALCZYKIEM, ZADROŻNYM I SURMINSKIM NA CZEŁE.

Przybyła najlepszy

W sobotę na Dużej Krokwi, na zakończenie pierwszego dnia konkurencji klasycznych Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Maruszowskiej odbył się otwarty konkurs szosowy.

- Wyniki konkursu:
1) Przybyła 81,0, 98,5, 98,0 nota 224,4.
2) Witke 78,5, 95,0, 96,5 nota 221,4.
3) Preiml (Austria) 83,5, 96,0, 94,0 nota 217,0.
4) Mitejek (CSRS) 85,0, 93,5, 91,5 nota 216,8.
5) Matous (CSRS) 83,5, 94,5, 94,0 nota 216,6.

KLUB OLIMPIJCZYKA powstanie w Szczecinie

W Klubie Arkonii odbyło się zorganizowane przez Wojewódzką Komisję Współpracy PKOl. spotkanie aktywów sportowego Szczecina, na którym omówiono przygotowania sportowców naszego województwa do udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio.

W spotkaniu uczestniczyli m. in.: sekretarz KW — H. HUBER, sekretarz Komisji Sportu KW — B. SZUDERA, poseł — Z. UZAR, wiceprzew. WKKF i T. — H. KOZŁOWSKI, J. SZPIRT, S. BORKOWSKI. Obecni byli również olimpijczycy: M. ROSZCZYŃIAŁSKI, E. POTRZEBOWSKI, Z. SZAJEWSKI, S. KOŁAKOWSKA oraz kandydaci na Olimpiadę w Tokio: Z. ZAJĄC i GZEL.

Powołano Komitet Organizacyjny Klubu Olimpijczyka, w skład którego weszli: M. ROSZCZYŃIAŁSKI, E. POTRZEBOWSKI i Z. SZAJEWSKI.

Start honorowy nastąpi o godz. 11 przed Pomnika Wdzięczności. Następnie kolarze udadzą się al. Niepodległości i ul. Gdańską na lotnisko na ostry start. W Zdrojach kolarze będą o godz. 12.10, w Kiejwie o 12.20, Strudze o 12.30, Starym Czarnewie 12.45, Gardnie o 13.05, Chlebiewo o 13.20 i w Radziszewie o 13.30.

Juniorzy startować będą na dystansie 40 km, a trasa prowadzi będzie przez Zdroje i Kolbaskowo. (p)

Oni byli pierwsi (5)

DZIAŁACZ I TRENER

Patrząc dzisiaj na osiągnięcia sportu szcześcińskiego z perspektywy 19 lat, trudno jest wprost uwierzyć, że są one zasługą garski ofiarnych i oddanych działaczy. Dla wielu z nas jest to już okres tak odległy, że niewiele sobie przypomina. Dla nich 19 lat — to jeszcze nie historia. Każdy szczegół z tamtego okresu pamiętają, jakby to było dzisiaj.

Byli piłkarz i lekkoatleta — obecnie trener lekkoatletów Pogoni — Kazimierz LUBIK wspomina tamte dni:

Do Szczecina przyjechałem 17 lipca 1945 roku z grupą osadników z Wielkopolski. Gdy po kilku godzinach samotnego chodzenia ulicami, zburozłego i nieznanego mi miasta głodny i wyczerpany zacząłem się rozglądać za noclegiem, nastąpiło pamiętne dla mnie spotkanie z kolegą z Poznania — Janem Dixą. On wciągnął mnie do pracy nad organizowaniem życia sportowego. Tak zaczęła się moja działalność za wodnika i działacza w wywołanym Szczecinie. 9 dni później rozegraliśmy już pierwszy mecz piłkarski z Koleją w Klubie Sportowym, wygrywając 4:0. To historyczne spotkanie odbyło się na placu przy ul. Bankowej.

Kazimierz Lubik był współorganizatorem pierwszego klubu sportowego na Pomorzu Za-

padnym. To on wraz z Dixą, Bestrym i Barowem zorganizował zebranie konstytucyjne KS „Odra”. On również — obok Gajdy, Pietrzaka, Dixy, Mazura i Tuszyńskiego — broił barw tego klubu. I chociaż bardzo lubił tę dyscyplinę sportu, nie zapomniał o swojej na miłość w miłych lat — lekkoatletyce. W 1947 roku uczestniczył w pierwszych powojennych mistrzostwach okręgu i zdobywa I miejsce w biegu na dystansie 800 m. Kilka tygodni później, startując na zawodach we Wrocławiu, zdobył dramatyczny pojedynek z byłym mistrzem Polski — Korbanem, przegrywając minimalnie. Był przez dłuższy czas załączony do czołówki krajowej, w 1950 roku poświęcił się pracy trenerskiej, którą — oprócz obowiązków zawodowych — kontynuuje do chwili obecnej.

BOLESŁAW JANUREK

Rezerwy Arkonii remisują

NA BŁONISTEJ płyce boiska przy Stoczni rozegrano wczoraj pierwsze spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi okręgowej. Rezerwy ligowej ARKONII remisowały z BŁĘKITNYMI Stargard 1:1 (0:1). Bramki zdobyli: Kiryluk dla gości i Karasiński dla Arkonii.

Mecz rozegrany został w szybkim tempie. Dobrze w tym spotkaniu zagrali młodzi zawodnicy: Skalski, Stachowski i Gogacz. Słabo w ataku wypadł Karasiński, który przez stanie 1:1 strzelił karne w aut.

W Skolwinie miłośnicy ŚWIT przegrali z CZARNYMI 0:1 (0:0).

Sportowa niedziela

GODZ. 10 — sala przy ul. Małopolskiej — zawody gimnastyczne.

GODZ. 10 sala przy ul. Arkońskiej — siatkówka mężczyzn III liga: Pogoń II — WSR, PAM — Szkoła Ryb. Mor.

GODZ. 11 — pl. Lotników — start do wyścigu kolarskiego. GODZ. 14 — Al. Piastów (gmach Politechniki) meta wyścigu kolarskiego.

GODZ. 14.30 — stadion im. J. Kukocińskiego — mecz o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Arkonia — Zagłębie.

Godz. 18 — hala sportowa — mecz siatkówki o mistrzostwo I ligi Pogoń — Odra Wrocław.



PECHOWY
Olbrzym
Oprac. Henryk Zalewski (5)
NADESZŁA mgła. Miejsce w którym leżał kabel oznaczono wielką czerwoną pianą. Przygotowano następną kotwicę. Mgła trzymała się przez 4 dni i noc. Piątego dnia pokazało się słońce i kotwiczka znów została opuszczona. Zaczepiła o coś. Wieczorem, gdy już wybrano miłą linię, zerwała się ona jak poprzednio. Osmego dnia opuszczono trzecią kotwiczka. Tym razem statek przepłynął nad kablem, lecz nie zaczęła go. Lina jednak spłatała się i stracono ją. Następnego dnia spuszczone jeszcze jedną linię, która prawdopodobnie zaczęła kabel, ale przy podciąganiu całość znów poszła na dno.
Wszystkie liny znajdujące się w magazynie zostały już zużyte i ogromny statek, pobity, skierował się do portu.
Niemordowany i nie zrażony niepowodzeniami Field obmyślał w powrotnej drodze wraz ze swymi inżynierami nowy projekt założenia następnego towarzystwa, układającego kabie.
Wiosną 1866 r. na „Great Eastern” założono

znovu dwa tysiące mil drogowego kabla i jeszcze raz wyruszone w podróż do Nowej Fundlandii. Tym razem wszystko poszło dobrze i 27 czerwca kabel został połączony z liniami telegraficznymi do Kanady i USA.
Statek po wykonaniu zadania wrócił szczęśliwie do Anglii. Tego samego roku grupa francuskich kapitalistów wynajęła „Great Eastern” i przebudowała z powrotem na pasażera. Przeróbka kosztowała 100 tys. funtów. Przedsiębiorcy myśleli o milionowych zyskach.
Nienasycony „Great Eastern” dalej jednak tracił pieniądze swych właścicieli. W pierwszej podróży do Nowego Jorku było tylko 191 pasażerów. Była to już ostatnia podróż tego statku do Stanów. 20 tys. funtów niezapłaconych rachunków obciążało Daniela Goocha. Załoga domagała się wypłaty zaległych poborów. Jeszcze raz znalazło pieniądze, jeszcze raz przebudowano statek na kablowiec.
Tym razem dokonał tego Juliusz Reuter z niemieckiej rodziny bankierskiej. Działyłym już kapitanem statku został Robert Halpin, poprzednio starszy oficer.
W roku 1869 Reuter zlecił mu położenie kabla między Bretem we Francji a Miquelon w Kanadzie. Przy niezwykłych wysiłkach zadanie zostało wykonane i położono 2584 mile kabla. Pod dowództwem Halpina „Great Eastern” położył jeszcze trzy linie transatlantyckie oraz na śródziemnoceanu zreperował cztery.
W r. 1874 został wybudowany specjalny statek kablówkowy s/s „Faraday”, a „Great Eastern” został

ostatecznie odstawiony. Zaciągnięto go w Milford Haven.
Olbrzymi statek zablokował port. Przesuwano go w miarę potrzeby z miejsca na miejsce. Od czasu do czasu turyści przychodzili zobaczyć spiętego potwora. Po pewnym czasie mieszkańcy złożyli petycję do parlamentu o uwolnienie ich od jego obecności. Niepotrzebny statek, rdzewiejąc stał tak kilka lat. Wreszcie w 1881 roku postanowiono go sprzedać na licytacji za 24 tys. funtów. Nikt jednak takiej sumy nie chciał zapłacić. Cztery lata później został przez kogós zakupiony — za 26 tys. funtów — i użyty jako skład węgla bułkowego w Gibraltarze. Niedługo potem przedsiębiorstwo ogłosilo upadłość. Statek za 16 tys. funtów zakupił firma zajmująca się cięciem na złom. W maju 1889 r., w trzydziestu jeden lat i trzy miesiące od chwili wodowania, rozpoczęto cięcie olbrzyma.
„Great Eastern” przedstawił swój ostatni już problem: jak pociąć go na kawałki. Ostatecznie skonstruowano wielką kulę o dużej wadze. Na pokładzie ustawiono dzwign i winde parową. Kulę podnoszono i zwalniano. Uderzenia te wyrzucały nitę, nie rozdzierając blachy poszycia.
Po 18 miesiącach robotnicy dotarli do podwójnego dna. Pewnego dnia rozbijając przedział wewnętrzny kadłuba usłyszano przeraźliwy krzyk. Przerwano roboty. Między kadłubami robotnicy znaleźli szkielety zaginionych przed laty nitera i jego pomocnika.
Komic

SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ „ELEGANCJA” W SZCZECINIE

ZAWIADAMIA P.T. KLIENTÓW

O otrzymaniu atrakcyjnych tkanin ubraniowych 100 proc. wełny z zakupów FeKaO — towar eksportowy.

Zlecenia na wykonanie ubrań męskich przyjmują punkty usługowe:

- Zakład kat. „S” — ul. Ściegiennego nr 8
Zakład kat. „S” — ul. Krzywoustego nr 63
Zakład kat. „S” — al. Wojska Polskiego 53
Zakład kat. I — al. Piastów 70
Zakład kat. I — al. Armii Czerwonej 6

GWARANTUJEMY 10-DNIOWY TERMIN WYKONANIA zlecenia oraz modyfikację kroju i solidne wykonanie pracy. 748-K

19 marca 1964 r. smarta nagłe

Kazimiera Kubicka

nieodżałowana długoletnia nauczycielka, oflarna pracownica.

Rodzine Zmarłej wyrazi współuczucia i żalu składają

KIEROWNICTWO SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1, GRONO NAUCZYCIELSKIE, KOMITET RODZICIELSKI I MŁODZIEŻ SZKOLNA. 747-K

Objawienia drobne

Kupno

RAMKI ze szkłem do 19tego światła i ramię reflektora do „Sinnki” kupię, tel. 351-76. 2242-G

KUPIMY pióra strusie, białe, czerwone, zielone — Faktstowe — Teatr Dramatyczny, Szczecin, ul. Swarzędza 5 — tel. 37-108, godz. 9—15. 737-K

Praca

GOSPODIA, samodzielną, na stałe potrzebna, najlepszej emeryta. Warunki dobre. Wiadomość, Al. Piastów 53 m 1 — tylko w niedzielę. 2185-G

POTRZEBNA pomoc do mowa. Mielopolska 58 m 2 od godz. 17. 2244-G

OFIERKA do dziecka potrzebna. Zgłoszenia, ul. Bogusława 38 m 1a. 2245-G

Wzrostomości

DOMEK jednorodzinny, duży, ogród wartyżyno.

owocowy, własny, sprzedaż. Miejsce u węża sowa, nad Zalewem. Trzebież, Szczecin. Rybacka 7 — Racioborska. 2248-G

KUPIE domek jednorodzinny lub pół willi. In formacja, tel. 45-127. 2249-K

Spzedanie

SAMOCCHOD Mercedes 220 S, luksusowy model, sprzedajemy. Stan samochodu niezwykły. Przebieg 88 000 km, tel. nr 70-122, godz. 9—11. 2249-G

SKODĘ 1100, po kapitalnym remoncie, sprzedaż. Armii Czerwonej 713-02 — piątek od 17—18, niedziela — od 12—13. 2197-G

TELEWIZOR 21 cali, pilnie sprzedam. Jagiellońska 84 m 8. 2250-G

SAMOCCHOD osobowy Studebaker „Schampion” sprzedam. Oglądać — Parking Bramy Portowa od 10—18. 2252-G

SPOTKANIE Z PIOSENKĄ w niedzielę 22 marca wyjątkowo o godz. 15

Spotkanie z Piosenką cieszą się niesłabnącym powodzeniem i młodzieży. 48 SPOTKANIE Z PIOSENKĄ odbędzie się w niedzielę 22 marca wyjątkowo o godz. 15 w sali ZTK. Uczymy się piosenki pl. „DAJ MI ZACHOWAĆ WSPOMIENIA” (muzyka H. Klejne — słowa B. Sadowski), wyróżnione na sopockim festiwalu.

Spotkania prowadzi: DANUTA MARKIEWICZ i ZBIGNIEW BRZYDĄK. Na spotkaniu przedstawi się ciekawy zespół muzyczny „NONA” pod kier. A. Zacharka.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redakcja kolium. TELEFONY: centrala 438-21; sekretariat red. noclegowego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-36; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 456-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 334-44; redakcja poranna (po godz. 8) 378-51;dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruch” i Pocztę.

Teatru POLSKI — „Panna z mokraj” g. 16. WSPÓŁCZESNY — „Gra szkieł z diablem” g. 19.30. OPERETKA — „Can-Can” g. 19.15. TEATR LALEK „PLECIUGA” — „Misie Fizyki” g. 14. 17. Rendez-vous z melodią g. 17.20.

Kina KOSMOS — „Złoty człowiek” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21 weeg. Poroniam. POLOŚMIE — „Kandyd, czyli optymizm XX wieku” g. 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21. franc. — od 1. 12; BAIŁYK — „Wszystko dla psem” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — ang. — od 1. 16; DELFIN — „Pięć dni i pięć nocy” g. 23, 15.30, 18, 20.30 niem.-radz. — od 1. 12; POLONIA — „Kala-palo” g. 10 — brazyl. — od 1. 12; „Rancho w dolinie” g. 13.30, 16, 18, 20.30. USA — „Wielki tajemnica” g. 16 — franc. — od 1. 14; Kanak. g. 18 — pol. — od 1. 14; PROMIEN — „Zbrodnia” g. 14, 16.10, 18.20, 20.30 — włoski — panoram. — od 1. 16; MDK — „Ani widu ani słychu” g. 14, 16, 18 — franc. — od 1. 12; FALA — „Wspędziły bilec” g. 14, 15.15, 17.30, 19.45 — radz. — od 1. 14; MARS — „Całe złoto świata” g. 16.30, 18.30, 20.30 — franc. — od 1. 14; ECHO (Krakow) — „Dziabli 40 noc” g. 15, 19, 21 — franc. — od 1. 12; MEWA (Zelchowo) — „Przyślanek Komisariata” g. 17, 19 — franc. — od 1. 14; SWIT (Szkolwin) — „Maszek i jego Szejka” g. 15, 19, 21 — radz. — od 1. 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Trzynastego noc” g. 14, 16, 18, 20.30 — od 1. 14; „W obronie mojej radości” g. 14 — włoski — od 1. 16; MEWA (Pomorzan) — „Trzy święty gwiazdy” g. 15.30, 18, 20.30 — ang. — od 1. 12; PRZYJAŻŃ (Dabie) — „Czternastego dni” g. 15, 17, 19 — radz. — od 1. 16; HUTNIK (Stoleczyn) — „Vokno” g. 16, 18, 20 — pol. — od 1. 16; BAIKA (Police) — „Po latach” g. 15, 17, 19 — od 1. 12; 12. MA (Zydowice) — „Siedem nianiek” g. 15, 17, 19 — radz. — od 1. 12; MARENIE (Wielgów) — „Pięć dni i pięć noc” g. 15, 17, 19 — niem.-radz. — od 1. 12.

Rożne

GARAŻ do wynajęcia. Leszycyńskiego 24, tel. 727-18. 2247-G

Lokale

GRYFICE — 3 pokoje, kuchnia, zamienie na 2 pokoje, kuchnia, względnie mniejsze w śródmieściu Szczecina. Wiadomość: Szczecin, Wojska Polskiego 181 m 3a. 2253-G

Zguby

ZGINAŁ pies, rasy Colie, masę bezwona, od prowadzić za wynagrodzeniem. Plac Lotników 2B m 5, tel. 475-85. Otrzygą się przed kupnem. 2254-G

FORANKI DLA DZIECI

BAIŁYK — „Czarny król” g. 10.10, 12.30, 15.30, 18.30 — pol. — od 1. 7; PROMIEN — „Mnichomarek” g. 10, 11, 12, 14, 16, 18, 20, 22 — franc. — od 1. 7; POLONIA — „Kot i syrenka” g. 11, 12; PROMIEN — „Towarzysze broni” g. 10, 12 — franc.; MDK — „Złota Antylopa” g. 12, 13, 15, 17, 19, 21 — franc. — od 1. 7; FALA — „Poranek Joasi” g. 12, 14, 16, 18 — rum. — od 1. 7; MARS — „Ocean lodowaty wzywa” g. 12 — czeski — od 1. 12; ECHO — „Wakacyjne przygody” g. 16 — radz. — od 1. 9; MEWA — „Przygoda w paski” g. 16 — pol. — od 1. 7; SWIT — „Śnieg gowy listopad” g. 18 — radz. — od 1. 7; SZMARAGDOWE — „Pan i Astrolog” g. 13; MUZA — „Czerwony Kapucyn” g. 14.20; PRZYJAŻŃ — „Cinderella” g. 12, 13, 15, 17, 19, 21 — pol. — od 1. 7; MARENIE — „Złota Antylopa” g. 15 — radz. — od 1. 7.

KURS manicure i pedicure

Informacje i zapisy: Szczecin, ul. Obr. Stałgradu 17, tel. 385-22 w godz. 9—18. 746-K

Biuro Ogłoszeń Pl. Hołdu Pruskiego 8 tel. 34-444

W KONSURSIE

zorganizowanym z okazji Święta Kobiet przez Wojew. Zarząd Ligę Kobiet i Oddział Wojewódzki PKO

Tylko dla Ewy

W konkursie mogą uczestniczyć wszystkie kobiety, które wpłacają na posiadaną już lub nową książeczkę PKO po 100 złotych w marcu, kwiecień i maju i kwotę tę przetrzymują do dnia 15 czerwca (dnia losowania nagród), względnie uczestniczą w systematycznym zakładowym oszczędzaniu lub zadeklarują w marcu udział w tej formie oszczędzania i zadeklarowaną kwotę zostają im potrącać.

Wzrostomości

Dziś w niedzielę o godz. 18 przeździe Szczecińskiego Klubu Szaradzystów ogłoszono w Powiatowym Domu Kultury w Choszcznie prelekcję pt. „Polska Szkoła Rebusu” po prelekcji konkurs z nagrodami.

W ZWIĄZKU z Świątami

Dniem Teatru, jutro o godz. 20 w Klubie „13 MUZYK” Genofeja Brzduka Tadeusza Różewicza pt. „Akt przerywany”, w reżyserii Janusza Marza, w części drugiej wieczoru dyr. Jan Maciejowski mówić będzie o „Teatrze modnym i niemodnym”.

W KLUBIE MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI

odędzie się dziś o godz. 17 spektakl Teatru Propozycji wykonawcami sześcioro Tadeusza Różewicza pt. „Grupa Laokona” będą aktorzy Państwowego Teatru Dramatycznego w Szczecinie. Wstęp wolny.

Zgłoszenie do konkursu

„Tylko dla Ewy”

Do Oddziału Wojewódzkiego PKO w Szczecinie

Zgłaszam udział w konkursie Ligę Kobiet i PKO „Tylko dla Ewy”

Nr książeczki oszcz. PKO

dyżury

KLINIKA CHIRURGH DZIECIĘCJ — Unii Lubelskiej, III KLINIKA CHIRURGICZNA — Pomorzany.

Radio

SERVIS RYBACKI: 20.57. 7.58 — koncert poranny, 8.10 — reportaż z cyklu: „Ziemie nasze”, 8.25 — „Radioproblemy”, 8.50 — koncert słynnych solistów, 9.20 — felieton literacki, 9.30 — piosenka miesiąca, 10 — rozmowy o wychowaniu, 10.15 — polska muzyka rozrywkowa, 10.30 — nowele wybrae, 11 — rewia szlagierów z muzyką, 11.25 — rozmowa ze słuchaczami, 11.35 — notatnik kulturalny Wybrzeża, 12.10 — poranek symfoniczny, 13.10 — felieton, 13.20 — skądś z melodią piosenka”, 14 — „Pan Tadeusz”, 14.30 — melodie średniej szkoły, 15 — dla dzieci: „Przygody Dory i Flory”, 16.02 — odcinek powieści „Numer 322”, 16.30 — koncert Chopinowski, 17.05 — felieton na tematy międzynarodowe, 17.15 — śpiewa „Słask”, 17.20 — „Program z dywanikiem”, 18.45 — koncert rozrywkowy, 19 — rewia piosenek, 19.30 — „Dysus” słuchoska, 20.00 — Festi muzyki rozrywkowej, 21.22 — wiadomości sportowe, 21.25 — z boisk i stadionów, 22 — ogłoszenia wiadomości sportowe, 22.30 — niedziela w Szczecinie, 22.40 — gra orkiestra taneczna

Muzeum

UL. STAROMYŁSKA 27 — średniowieczna reżba pomorska, renesansowe stroje i sznury szczezińskich, malarsko polskie, g. 9—18; WALY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, archeologiczne, przyroda, kultura Atryki Zjednoczenia i dzieł sztuki i monety na Pomorzu Zachodnim g. 9—15.

Tylko dla Ewy

PROBLEMEM Nr 1 współczesnej kobiety jest BUDŻET DOMOWY. Coraz więcej kobiet — zaczyna prowadzić planowany budżet domowy.

W DWUDZIESIYM losowaniu

Przed dniem wyciągu losowania PKO 21-dniowy pobyt w Bułgarii przypadł właścicielowi książeczki Nr 9890 UOS, a właściciel książeczki Nr 8688 UOG wylosował 11-dniowy wycieczny w Ciecichouku.

Jak poinformował nas Oddział

Ważność książeczki turystycznej PKO 21-dniowy pobyt w Bułgarii przypadł właścicielowi książeczki Nr 9890 UOS, a właściciel książeczki Nr 8688 UOG wylosował 11-dniowy wycieczny w Ciecichouku.

„Premiowy” pobyt w Bułgarii!

Ważność książeczki turystycznej PKO 21-dniowy pobyt w Bułgarii przypadł właścicielowi książeczki Nr 9890 UOS, a właściciel książeczki Nr 8688 UOG wylosował 11-dniowy wycieczny w Ciecichouku.

Jak poinformował nas Oddział

Ważność książeczki turystycznej PKO 21-dniowy pobyt w Bułgarii przypadł właścicielowi książeczki Nr 9890 UOS, a właściciel książeczki Nr 8688 UOG wylosował 11-dniowy wycieczny w Ciecichouku.

Jednym zdaniem

DZIS w niedzielę o godz. 18 przeździe Szczecińskiego Klubu Szaradzystów ogłoszono w Powiatowym Domu Kultury w Choszcznie prelekcję pt. „Polska Szkoła Rebusu” po prelekcji konkurs z nagrodami.

W ZWIĄZKU z Świątami

Dniem Teatru, jutro o godz. 20 w Klubie „13 MUZYK” Genofeja Brzduka Tadeusza Różewicza pt. „Akt przerywany”, w reżyserii Janusza Marza, w części drugiej wieczoru dyr. Jan Maciejowski mówić będzie o „Teatrze modnym i niemodnym”.

W KLUBIE MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI

odędzie się dziś o godz. 17 spektakl Teatru Propozycji wykonawcami sześcioro Tadeusza Różewicza pt. „Grupa Laokona” będą aktorzy Państwowego Teatru Dramatycznego w Szczecinie. Wstęp wolny.

Rozwiązanie krzyżówki Nr 8

POZIOMO: 1 — tasak, 6 — ogół mi, 7 — Marat, 8 — Adala, 9 — reper, 10 — Asoka. PIONOWO: 1 — Tamara, 2 — Agade, 3 — Sarapo, 4 — Amalek, 5 — kitara.

Rozgl. Śląskiej, 22.55 — muzyka tańeczna.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

10 — TV kurs rolniczy, 11.30 — program sportowy dla dzieci, 12.30 — konkurs skoków na Wielkiej Krokwi, 14.55 — program dla, 15 — „Niedzielnia Biedaczka”, 16 — program dla dzieci starszych, „Pielkna nasza Polska cała”, 16.20 — film dla dzieci „W pewnym królestwie”, 16.50 — film fab. radz. Antoni Jwa nowicz gniewa się”, 18.05 — „Ludzie i zdarzenia”, 18.20 — „Arnold Stucki”, 18.40 — telenowela „20 Piłtan”, 19.30 — kwadrans recenzena, 19.50 — Dobranie dzieciom, 20 — dziennik TV, 20.30 — film ang. kłoni-ka szczezińska, 21.45 — film krótkometrażowy polski „Odra”, 22 — sportowa niedziela, 23 — program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI

9.00 Uniwersytet TV, 9.30 Nauka Języka rosyjskiego, 9.50 Poradnik lekarza, 10.00 Audeya dla dzieci od 5 l, 10.15 Spotkanie z Petra (dla młodzieży), 11.00 To i owo o Schillerze, 11.45 Odwiedyny w moskiewskim ZOO, 12.00 Kłęk fotomatora, 13.00 Rozmowa niedziela, 14, 13.30 Audeya dla wsi, 14.30 Robin Hood, 15.00 — film, nie trzeba słów” (film CSRS), 16.30 Zakończony program, 16.40 Wiadomości, 16.45 Romeo, Julia i ciemność (teatr TV), 17.25 Młody optyk, 18.00 Audeya naukowa, 18.50 Podrozownia TV Dziecięcej, 19.00 Sport i muzyka, 19.25 Szczeciński Liczy, 19.30 Aktualności, 19.50 W centrum uwagi, 20.00 „Ludzie w maskach” (przedt. TV), 21.25 Spotkanie w hotele na lodzie, na zakończenie wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK

9.30 Poradnik lekarza, 10.00 Aktualności, 10.20 W centrum uwagi, 10.30 Przygody Krosza (film ZSRR), 11.50 Sport i muzyka. Szczecińskie Zakłady Graficzne P-5

Kronika dnia

O DARACH ZAGRANICZNYCH

Wydział Zdrowia Prezydium wczoraj przedstawił międzynarodowej organizacji zdrowia, przekazującej m. in. do Szczecina dary zagraniczne jak sproszkowane mleko, mąkę pszenną, różne tłuszcze, kakao itp.

POWRÓT ZE STOLICY

Wczoraj powrócił z występów gościnnych w Warszawie teatrzyk kukielkowy „FLICIGUA”. Wymienia on przedstawienia z bliźniaczym teatrzykiem warszawskim „BAJ”.

PRZYJEŹDZA MARINO MARINI

PAGART zawiadomił wczoraj telefonicznie WPIA, że 15 i 16 kwietnia gościć będzie w Szczecinie włoski zespół MARINO z MARINIGO z nowym programem i częściowo nowymi wykonawcami. Koncerty Marino Mariniego odbędą się tym razem w kinie „Colosseum”, co niewątpliwie wpłynie na atrakcyjność imprezy.

SZYKUJĄ SIĘ NOWE PREMIERY

W teatrze na Potulickiej odbywają się próby komedii muzycznej „CITKA KARGOLA”, która wejdzie na afisz w pierwszej połowie kwietnia. Rozpoczęto również próby klasycznej operetki Jakuba Offenbacha pt. „ŻYCIĘ PARYSKIE”. Zebrał (a)

Dzisiaj III „Rendez-vous z melodią”



DZIŚ w niedzielę o godz. 17 i 20, a więc dwukrotnie spotkają się szcześcińscy melomani w sali Filharmonii z piosenkarzami, znanymi z audycji radiowych i telewizyjnych. Usłyszy my więc Halinę KUNICKĄ, Reginę PISAREK, Jerzego MICHOTKĘ i Tadeusza WOŹNIAKOWSKIEGO, śpiewać będą przy akompaniamencie orkiestry symfonicznej pod gościnną batutą Adama WIERNIKA, a także z towarzyszeniem sekcji rytmicznej.

NA ZDJĘCIU: Tadeusz Woźniakowski, który dziś po raz pierwszy wystąpi na szcześcińskiej estradzie.

Zabójca zbiegł z zakładu psychiatrycznego

W LUTYM BR. przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie stanął 19-letni Edward LUC, oskarżony o zabójstwo swego trzyletniego pasierba. W czasie przerwy w rozprawie Luc prosił milicjanta o zaprowadzenie go do ubikacji. Tam Luc zasympał sobie oczy strużynami ołowka chemicznego. W wyniku tego zabójca został skierowany do szpitala, a następnie do zakładu psychiatrycznego na obserwację. Onegdaj, korzy stając z nieuwagi strażnika, Łuc zbiegł z zakładu. Za zbiegiem trwa pościg. (y)

Kto zdobędzie SREBRNĄ PATELNIĘ?

- Pyrzycka prażucha • Żurek chmielowy • Polewka „Zaczynaj” • Potrawka z winniczka

w jadłospisach naszych restauracji

GASTRONOMICZY szcześcińscy, jako jedni z pierwszych w Polsce, żywo zainteresowali się konkursem o „Srebrną Patelnię”, ogłoszonym przez magazyn turystyczny „Światowid”. Konkurs ma za zadanie spopularyzowanie regionalnych potraw, co dla naszego turystycznego województwa jest sprawą bardzo istotną. Poszczególne zakłady gastronomiczne powinny opracować własną recepturę potraw, biorąc pod uwagę regionalnie występujące surowce, a także nawiązując do dawnych potraw siołańskich.

PATRONUJĄCE konkursowi Wydział Handlu Prezydium WRN i WKPPIT proponują np., aby siołańska restauracja „PRZYSTAN” wprowadziła jedno danie szwedzkie (z uwagi na przyjazd turystów), bar „NEPTUN” — dania z ryb afrykańskich i innych mniej znanych, motel „RELAX” w Strudzie — dziczyznę, „FREGATA” w Goleniowie — dania z podróbów z drobiu, „LUBUSKA” w Dębnie — pierogi z czarną porzeczką, której plantacje znajdują się w okolicy.

Z potraw siołańskich zaleca się wprowadzenie na stałe do jadłospisów: polewkę siołańską w restauracji „WINE-TA” w Wolinie, prażuchę pyrzycką w pyrzyckiej „ELI”, polewkę piwną „ZACZYNAJ” w rest. „POMORSKA” w Lipianach (nawiązując do bogactw tradycji piwnych w tym rejonie), żurek chmielowy w Politeach, w związku z dawniejszymi plantacjami chmielu w tym rejonie, potrawkę z winniczka wysyłanego do Francji z Trzebińska-Zdroju.

Nie trzeba chyba dodawać, że potrawy te ogromnie urozmaiciłyby jadłospis i przyciągnęłyby turystów. Byłoby pięknie, gdyby każda restauracja

Aleja Niepodległości czeka na uporządkowanie

ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI jest jedną z najbardziej reprezentacyjnych szcześcińskich arterii. Nowe domy, eleganckie sklepy, barwy neonu nadają jej prawdziwie wielkomiejski charakter. Tak, ale... tylko z jednej strony. Druga natomiast — ta od strony „Kaskady” i Zarządu Łączności, jest pusta i zaniedbana.

UCZESTNICY konkursu na nazwy zakładów fryzjerskich

PANIE, które chcą zobaczyć uczesania w wykonaniu najlepszych szcześcińskich fryzjerów

SPOTYKAJĄ SIĘ DZIŚ, O GODZ. 10

NA IMPREZIE W „ZAMKOWEJ”

PROJEKTOWAWCY nazw

wybranych przez jury, a więc mający szansę wygrania jednej z 56 nagród, proszeni są o zabranie dowodu tożsamości.

DO ZOBACZENIA!



Żegnaj zimo!

W KALENDARZU mamy już autentyczną wiosnę, a tym czasem aura spletała nam brzydkiego figla i sygnęło śniegiem. Martwili się z tego powodu szcześcińscy dozorca, ale dzieciarnia miała wesoły co niemiarą. Zaraz też zabrała się żwawo do lepienia pękających kul i oto na skwerach i w parkach pojawiły się baloony. Autentyczne. Ostatni akcent odchodzącej zimy. (dyl)

Od godz. 12-17 będą otwarte SKLEPY

DZISIAJ, w ostatnią niedzielę przed świętami, sklepy spożywcze, przemysłowe oraz PDT czynne będą w godzinach od 12 do 17. Dyżurne sklepy spożywcze, a także zakłady gastronomiczne, kioski i bary — jak w każdą niedzielę. Jutro cała sieć handlowa czynna normalnie. (Kaz.)

Reporterska noc na Dworcu Głównym

GINIE TRADYCJA „JÓZEFINEK“...?

DZIŚ będzie spokojna noc — powiedział kierownik Komisarjatu Kolejowego na Dworcu Głównym — kpt. Antoni Awieruk. — Nocne życie na dworcu kolejowym najlepiej jest obserwować w dni wypłat. To było tydzień temu. W poczekalniach dworcowych było nawet dość tłoczno, ale tylko wprawne oko milicjanta mogło ocenić właściwą sytuację. I rzeczywistość, noc upełniała spokojnie.

Złazam się wiec 20 marca, to jest właśnie dzień, w którym pewne zakłady pracy w Szczecinie wypłacają swoim pracownikom wynagrodzenie.

W poczekalni jak zwykle — grupki podróżnych oczekujących na pociąg. W sali restauracyjnej zajęte prawie wszystkie stoliki. Parę kobiet pokrzepia rozspane dzieci herbatką, podróżni, których wygląd świadczy, że są rzeczywistością tylko podróżnymi. Na paru stolikach butelki z oiwem. Spokojnie.

Nie ma pani szczęścia — wita mnie oficer dyżurny w komisariacie. — Godzinie temu odstawiłmiś do Izby Wytrzeźwień czterech deliktowców.

— Ale dziś rano mieliśmy prawdziwy cyrk — uzupełnia drugi funkcjonariusz. — Patrol przyprowadził osobnika, który całą noc spędził na piątce. Zachowywał się nawet spokojnie, ale koniecznie chciał przedleżnować przez miasto w stroju Adama. Ledwo daliśmy mu rade.

DO DYŻURKI wchodzi zbiegający milicjanci. Na dworze

„marcowa zima”, ulice zasłane śniegiem. Przeprowadzają chwiejącego się na nogach starszka.

— Cóż to, wypić nie można? — skarży się z gorączką.

— Zona pracuje „na nocle”, to sam w domu mam siedzieć?

— Idźcie, oje, do domu. Macie na takświcy?

— Pewnie, że mam.

Po spisaniu danych z dowodu osobistego milicjant wprowadza deliktowca z dworca i dopinowuje, aby wsiadł do tramwaju. O godz. 23 dyżur w komisariacie obejmuje nocna zmiana. Przed północą funkcjonariusz patrolujący poczekalnie dworcowe, przyprowadza czterech młodzieńców, których wygląd świadczy wybitnie o niedawnej libacji.

— Pani władza, przecież my nie pijani. Wypiliśmy po jednym piwku... Jeszcze nigdy nawet najmniejszego mandaciku nie zapłaciłem.

Z dowodów osobistych wynika, że są to obywatela Starogardu Gdańskiego, którzy przyjechali do Szczecina na imieniny kolegi — Józefa. Ten, najtrzeźwiejszy uspokoja pozostałych:

— Nie sprzeciwiając się władzy, bo do Izby zaprowadzą. Odchodzą, przypiejąc. że będą spokojnie czekali na pociąg. Przewidywana ofiera dyżurnego sprawdzą się. Ta noc nie potwierdziła reguły, że w dni wypłat Dworzec Główny staje się przystankiem dla tych, którzy wędrówki po knajpach kończą właśnie tutaj. (hs)